







Tylko w ciągu jednego tygodnia kilka interwencji dotyczących zwierząt. Ekopatrol straży miejskiej pomógł sikorce, pustulce (ptak z rodziny sokołowatych), gołębiowi i zaskrońcowi. Dzięki szybkiej reakcji osób zgłaszających udało się dotrzeć do zwierząt potrzebujących pomocy.

O młodej sikorce uczącej się latać, która chodziła w pobliżu drzewa, gdzie znajdowało się jej gniazdo straż miejską poinformowały dzieci ze szkoły podstawowej nr 8 na ulicy Szańcowej. Młodą pustulkę, która prawdopodobnie miała gniazdo na katedrze na Starym Mieście znalazła kobieta i przekazała funkcjonariuszom ratując ją przed podwórkowym „kotem rozbójnikiem”. Następny był gołąb. Z uzyskanych informacji wynikało, że został postrzelony z wiatrówki. Stał w bezruchu ze spuszczoną głową na chodniku przy ulicy Płk. Dąbka. Ślady na jego korpusie świadczyły, że ktoś mógł dopuścić się takiego bestialstwa. Strażnicy przewieźli go do schroniska dla zwierząt.

Zaskroniec natomiast postanowił wybrać się do Jyska. Dyżurny SM przyjął zgłoszenie, że na schodach w obrębie sklepu pełza wąż. Gdy strażnicy dotarli na miejsce on znajdował się już na dolnym parkingu. Został przewieziony i wypuszczony w bezpiecznym miejscu z dala od zabudowań.

Jeśli kiedykolwiek zauważysz zwierzę, które potrzebuje pomocy zadzwoń do straży miejskiej pod bezpłatny numer alarmowy 986.

Karolina Wiercińska, Straż Miejska w Elblągu